

niedziela, 30.11.2025

U progu adwentu...

Adwent jest zaproszeniem do czuwania. Jezus mówi: „Czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy Pan wasz przyjdzie”. Czuwać – to znaczy mieć oczy otwarte na Jego obecność w codzienności, dostrzegać dobro w drugim człowieku, być uważnym na potrzeby tych, którzy żyją obok nas.

To czas, który przypomina nam, że Bóg wciąż przychodzi – nie tylko jako wspomnienie sprzed dwóch tysięcy lat, ale w każdym dniu, w każdym spotkaniu, w każdym geście miłości. Warto w tych czterech tygodniach podjąć choćby jedno małe postanowienie – wyciszyć serce na modlitwie, częściej zajrzeć na Roraty, zrezygnować z czegoś, co kradnie nam czas, aby zrobić więcej miejsca dla Boga. Adwent nie wymaga wielkich rewolucji. On dojrzewa w ciszy, jak ziarno wrzucane w glebę.

Niech ten czas stanie się dla nas odnowieniem nadziei. Bo Adwent przypomina, że nawet jeśli nasze życie pełne jest niedokończonych spraw, zmęczenia czy zagubienia, to Bóg nie przestaje wkraczać w naszą codzienność. Przychodzi jako Światło, które rozprasza mrok. Jako Pokój, który koi niespokojne serce. Jako Miłość, która nie rezygnuje z człowieka.

Wejdźmy więc w Adwent z gotowością serca. Niech będzie to czas pięknego oczekiwania - nie biernego, ale twórczego, pełnego wiary, że Ten, który przychodzi, naprawdę odmienia życie.